

WPROWADZENIE

PRÓBA KONCEPTUALIZACJI ROSYJSKIEGO PROCESU REWOLUCYJNEGO 1904–1934

Jak opowiedzieć o takim przewrocie, jakim była rewolucja rosyjska? Jak zinterpretować tamten kryzys? Jakimi modelami dysponujemy, by odczytać wydarzenia roku 1917 i ich następstwa? Przeszło sześćdziesiąt lat po nich nasze analizy pozostają niezwykle ograniczone, czasami prymitywne, często bez związku z rzeczywistością.

Być może rzut oka na historiografię Rewolucji Francuskiej pomógłby nam wyjść z tego impasu. Przecież na przestrzeni ponad półwiecza historycy interpretowali wydarzenia roku 1789 przez pryzmat opinii i opcji politycznych bohaterów rewolucji: do wyboru były interpretacje legitymistyczne, orleańskie, jakobińskie lub bonapartystyczne.

Trzeba było poczekać na kryzys 1848 roku, by nabrać wystarczającego dystansu do wydarzeń roku 1789 i spojrzeć na nie bardziej obiektywnie. Odnowa w badaniach nad rewolucją nastąpiła dzięki ekonomiczno-społecznej interpretacji Marksa i liberalnej Tocqueville'a.

Nieprzypadkowo dzieła Marksa (*Walki klasowe we Francji*¹) i Tocqueville'a (*Rzut oka na panowanie Ludwika XVI*²) ukazały się w tym samym roku 1850.

Wydaje się, że podobnie jest w przypadku rewolucji rosyjskiej, gdyż jej historia była najpierw pisana w zależności od różnych koncepcji jej aktorów lub ofiar. Dzisiaj dystans jest już wystarczająco duży, by móc obserwować fenomen roku 1917 i odkryć jego szczególne cechy oraz specyficzną charakterystykę.

Pierwszych interpretacji wydarzeń rewolucyjnych w Rosji dokonywano wokół problemu czasu. Czy rok 1917 wyznacza narodziny socjalizmu? Czy stalinizm jest kontynuacją leninizmu? Czy rewolucja została zdradzona, jak twierdzi Trocki? Gdy dodać do tego rolę, jaką odegrały I wojna światowa i imperializm, można dojść do wniosku, że te interpretacje pozostają w kręgu stereotypów powstałych w trakcie powyższych wydarzeń.

Trzeba jednak podkreślić, że badania nad rewolucją sowiecką są bardziej ożywione za granicą niż wewnątrz ZSRS (z Rewolucją Francuską rzecz miała się inaczej). Debata została najpierw zainicjowana wśród emigrantów. I tak, zdaniem mienszewików, socjalizm budowany tylko w jednym kraju, w dodatku w kraju ekonomicznie zacofanym, może być jedynie karykaturą socjalizmu, i to z winy bolszewików. Inni emigranci, liberałowie, dochodzą do podobnych wniosków, podkreślając, że brak

¹ Wyd. pol. K. Marks, *Walki klasowe we Francji 1848–1850*, Warszawa 1949 (przyp. red.).

² A. de Tocqueville, *Coup d'oeil sur le règne de Louis XVI*, Paris 1850 (przyp. red.).

liberalnych tradycji politycznych i dostatecznie zakorzenionego w narodzie rządu konstytucyjnego mogły doprowadzić tylko do radykalizacji, czy też raczej „barbaryzacji” rewolucji. Nierosyjscy historycy mieli rozwinąć tę ścieżkę badawczą.

W ZSRS, zwłaszcza po śmierci Stalina, pojawiło się kilka interpretacji rewolucji. Najpierw Miedwiediewa, dla którego rewolucja leninowska była pozytywnym, czy nawet chwalebny osiągnięciem, wynaturzonym następnie przez Stalina i stalinizm. Z drugiej strony można zacytować Amalrika i Sołżenicyna, dla których stalinizm jest naturalnym skutkiem leninizmu, jako że podają oni w wątpliwość samą intencję rewolucji.

Dokładniejsze zbadanie tematu wymaga naprzód przeanalizowania najbardziej charakterystycznych interpretacji w takiej postaci, w jakiej zostały wyartykułowane. Następnie będzie można zastanowić się nad trzema ogólnymi modelami czy też trzema wersjami, w ramach których da się zmieścić rozmaite dociekania. Wreszcie spróbujemy wskazać na źródła tych trzech modeli, by lepiej uchwycić ich niedostatki i ograniczenia.

1. Różne interpretacje

Najprościej można zrozumieć proces formowania się obrazu rewolucji rosyjskiej, analizując różne wersje wydarzeń.

DEBATA WŚRÓD EMIGRANTÓW

To naturalne, że rewolucja rosyjska była najpierw przedmiotem kontrowersji między różnymi stronnictwami, które kolejno do niej dążyły lub ją zwalczały. Tak konfrontujemy się zarówno z dyskusją między socjalistami-rewolucjonistami (eserami) a partiami konstytucyjnymi (kadetami), jak i między bolszewikami a mienszewikami. Zasadniczo chodziło o to, czy było rzeczą słuszną wywoływać rewolucję w kraju słabo rozwiniętym. Trocki uważał, że tak. Dyskusja, zamiast stać się prawdziwą analizą, zamieniła się w wymianę wzajemnych pretensji.

Najpierw należałoby przytoczyć wersje Kiereńskiego i Czernowa. Ale to dopiero dzieło liberała Miliukowa pozwoliło na przybliżenie przedmiotu sporu. O jego książce dyskutowało się zarówno w Moskwie, jak i w Berlinie³. Powracając do głównych wątków dyskusji, Miliukow zarzucał mienszewikom i rządowi tymczasowemu zbyt dużą pobłażliwość.

Dyskusja miała ustalić, która grupa i jaki błąd popełniła w danym momencie. W rezultacie, do fundamentalnej analizy zbliżono się tylko w minimalnym stopniu (poza marksistami), zaś debata miała pozostać otwarta między czterema tendencjami lub czterema partiami.

³ P. N. Milyukov, *Istorija wtoroj ruskkoj revolucii*, Sofia 1921-1924.

DEBATA WEWNĄTRZ ZACHODNIEJ LEWICY

Dyskusji o rewolucji sowieckiej nie mogło też zabraknąć wśród partii lewicowych na Zachodzie.

Do istotnych debat doszło zwłaszcza w Niemczech. Róża Luksemburg i [Karl] Kautsky odmawiali rewolucji rosyjskiej miana prawdziwej rewolucji socjalistycznej. Bolszewicy nie byli w rzeczywistości większością w Rosji, toteż wprowadzenie demokracji nie było tam możliwe. Pozostało rozwiązanie archaiczne, a mianowicie powrót do rosyjskiego narodnictwa i jego wad. Bardziej nawet niż wynikiem ludzkich błędów, porażka rewolucji rosyjskiej była spowodowana brakiem kultury demokratycznej w Rosji.

Mówiąc krótko, docieramy do sedna konfliktu, który dzieli rosyjskich bolszewików i niemieckich socjaldemokratów.

SCHIZMA TROCKISTOWSKA

Wersji trockistowskiej trzeba poświęcić osobne miejsce, gdyż stanowi ona jedno z głównych źródeł poznania sowieckiej historii na Zachodzie.

Trocki uważał rewolucję 1917 roku za słuszną, gdyż prowadzono ją z myślą o powszechnej i permanentnej rewolucji przeciwko kapitalizmowi. Była naprawdę dziełem proletariatu, zaś jej ostatecznym celem była rewolucja światowa.

Sprawy zaczęły iść w złym kierunku, gdy Stalin, wspomagając się zbiurokratyzowaną Partią, odwrócił się

od doktrynalnej ortodoksji (to znaczy uniwersalizmu), aby „zbudować socjalizm w jednym kraju”. Był to decydujący błąd.

Odcięta od cywilizowanego i rozwiniętego świata Rosja nie mogła z tego powodu dostąpić socjalistycznego dobrobytu. Aby stawić czoła życiowym koniecznościom postawiono na biurokracyzm, który stanowił fałszywą kompensację deficytu gospodarczego i oznaczał realną degenerację socjalizmu.

Odpowiedzialność była jednak podzielona, a wina nie leżała wyłącznie po stronie Moskwy. Trockiści twierdzą, że gdyby w Niemczech wybuchła rewolucja, nie byłoby tam trudności gospodarczych. Zapanowałby dostatek, nie byłoby trzeba odwoływać się do biurokracyzmu, nie byłoby też zatem Stalina.

Tę tendencję przedstawia w godny uwagi sposób opublikowana w Wielkiej Brytanii praca E.H. Carra⁴.

TEORIA REŻIMÓW TOTALITARNYCH

Liberałowie na Zachodzie porównują reżim marksistowski z nazistowskim, podkreślając, że w obydwu przypadkach chodzi o dyktaturę i władzę totalitarną. Tak wyglądała po 1933 roku krytyka totalitaryzmu wszędzie na wschód od Renu. Wydaje się, że wydarzenia lat 1939-1941 potwierdzają tę teorię. Można jej jednak przeciwstawić argument, że prawdziwym wspólnym podłożem tych reżimów nie był totalitaryzm, lecz przede

⁴ E.H. Carr, *The Bolsheviki Revolution 1917-1923*, London 1985.

wszystkim ich ideologiczna natura. Odgórna kontrola polityczna nie jest bowiem wystarczająca do stworzenia podobnego modelu politycznego.

Do przedstawicieli teorii reżimów totalitarnych można zaliczyć Hannę Arendt⁵ i Carla Friedricha⁶.

TEORIA KONWERCENCJI

W opozycji do tej radykalnie krytycznej interpretacji istnieje optymistyczna teoria rzeczywistości sowieckiej, według której wszystkie ustroje polityczne, jakkolwiek różne by były, będą musiały *nolens volens* dołączyć do jednolitego, jeżeli nie jedyne go modelu wzrostu gospodarczego z powodu nieprzezwyciężalnej presji wywieranej przez rozwój ekonomiczny.

Na całym świecie, zarówno w warunkach gospodarki rynkowej, jak i centralnie planowanej, celem jest industrializacja oraz rozwój gospodarczy. To rozwój warunkuje politykę, a nie odwrotnie. Otóż właśnie presja ekonomiczna sprawi, że despotyzm będzie musiał zniknąć, zaś do władzy wszędzie dojdą menedżerowie. To przekonanie stoi u podstaw teorii konwergencji różnych ustrojów politycznych. Głosił ją przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych John Kenneth Galbraith, który twierdził, że konwergencja polityczna i społeczna zostanie narzucona wszystkim systemom jako konieczność.

⁵ Wyd. pol. H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, tłum. D. Grinberg, Warszawa 2008.

⁶ Wyd. pol. C. Friedrich, Z. Brzeziński, *Dyktatura totalitarna*, w: M. Ankwicz (red.), *Władza i polityka*, Warszawa 1988.

W ZSRS zwolennikiem tego poglądu był początkowo Sacharow. Uważał, że reżim sowiecki ulegnie złagodzeniu, a w tym samym czasie Zachód zbliży się do ZSRS. W ten sposób wyzwanie rzucone przez Zachód Związkowi Sowieckiemu pokrywa się z wyzwaniem Związku Sowieckiego wobec Zachodu.

2. Trzy modele interpretacyjne

Ten krótki przegląd różnych interpretacji rewolucji sowieckiej przebiegał mniej więcej zgodnie z porządkiem chronologicznym. Trzeba zrobić kolejny krok, to znaczy sprowadzić tę różnorodność do kilku syntetycznych modeli. Można wyróżnić trzy: liberalny, konserwatywny, marksistowski.

MODEL LIBERALNY

Model ten zakłada, że rozwój historyczny Rosji przebiegał normalnie, w tym ujęciu Rosja podążała drogą krajów rozwiniętych i doganiała czołówkę narodów rozwiniętych ekonomicznie oraz politycznie. Rosja ewoluowała od społeczeństwa archaicznego, monarchicznego (autorytarnego i scentralizowanego) do pluralistycznego i konstytucyjnego. Z modelu liberalnego wynika przekonanie, że istnieje bieg historii w kierunku liberalizmu, rozumianego jako sekularyzacja monarchii religijnej, przyrost wolności osobistych i rozwój parlamentaryzmu, którego celem jest ograniczenie władzy autokratycznej.

Ten model nie wyklucza możliwości rewolucyjnego zerwania – przynajmniej na początku. Jednak jego ewentualność staje się coraz mniej realna w miarę odkrywania, że to zerwanie wcale nie jest konieczne.

Trzeba odnotować inną cechę tego modelu: motorem rozwoju nie jest w nim ekonomia, lecz polityka. Prawdziwa bitwa rozgrywa się na płaszczyźnie instytucji. Czynnikiem decydującym jest porządek polityczny.

W Rosji model ten został zaimportowany, czy też raczej wszczepiony, przez Siergieja Sołowiowa, założyciela urzędowej szkoły historycznej. Pod wpływem filozofii niemieckiej szkoła ta utrzymuje, że to państwo organizuje społeczeństwo obywatelskie. Można się tu doszukać poglądów Hegla, według którego państwo jest akuszerką społeczeństwa (nie odwrotnie, jak to jest w modelu anglo-francuskim, jak u Locke'a i Rousseau).

Według tej koncepcji historycznej Rosja podąża drogą pomyślniej ewolucji, począwszy od Piotra Wielkiego, który wprowadził porządek. Co prawda osiągnął go poprzez zniewolenie, ale to dzięki niemu zaczął działać generator życia. Po nim Katarzyna II zrobiła jeszcze jeden krok naprzód – szlachta otrzymała wolność i mogła w ten sposób dać początek klasie wolnościowej. Przez trzeci etap przeszedł Aleksander II, gdy uwolnił chłopów, kładąc kres pańszczyźnie, i założył ziemstwa. Stworzyło to możliwość wykształcenia się wolnej działalności politycznej. Państwo autokratyczne wypełniło swoją edukacyjną rolę. Kraj będzie spontanicznie ewoluował w kierunku liberalizmu. Oczywiście nie będzie to automatyzm, ale normalny proces ewolucji politycznej i socjalnej.

Dodatkowy etap został osiągnięty w 1905 roku, gdy Rosja otrzymała parlament. Można było mieć uzasadnione nadzieje, że Rosja znajduje się na dobrej drodze – podąża w kierunku ustroju zbliżonego do brytyjskiego lub francuskiego, to znaczy krajów posiadających najstarsze tradycje wolnościowe.

Rewolucja zwichnęła tę tendencję. Dlaczego jednak doszło w Rosji do przerwania tak dobrze rozpoczętego procesu? Dlaczego wolnościowa ewolucja Rosji ustała i przerodziła się w zupełnie inny model? W odpowiedzi liberalni historycy wskazują na fatalne wydarzenie: I wojnę światową. To właśnie ona wykołosała normalny rozwój życia politycznego w Rosji.

Trzeba rzeczywiście uwzględnić niszczący wpływ wojny totalnej na tak wrażliwe społeczeństwo jak rosyjskie, posiadające jeszcze sporo cech archaicznych. Szok był na tyle gwałtowny, że spowodował chaos. W chaosie mogła dojść do władzy grupa fanatyków. Utworzyła nową autokrację w postaci monopartii. Wszystkie więc nieszczęścia Rosji pochodzą z tego szoku wojennego. To on stał się początkiem ciągu katastrof, to chaos wygenerował totalitaryzm, następnie terror, później kult jednostki, jak również dyktaturę rozwoju.

Najważniejsi przedstawiciele tej szkoły to Paweł Miłukow⁷, Hugh Seton Watson⁸, Leonard Schapiro⁹, Michael Florinski¹⁰...

⁷ P. Milyukov, *op. cit.*

⁸ H. Seton Watson, *The Decline of Imperial Russia*, London 1952.

⁹ L. Schapiro, *The Communist Party of the Soviet Union*, London 1960.

¹⁰ M. Florinski, *The End of Russian Empire*, Yale 1931.